

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XXI

Łódź, wtorek 22 lutego 1966 roku

Nr 45 (5972)

Konferencja prasowa de Gaulle'a

Prezydent de Gaulle poruszył następujące problemy: **SPRAWA NATO:** prezydent de Gaulle stwierdza, że pakt atlantycki nie odpowiada już obecnej sytuacji. Termin jego ważności wygasa 4 kwietnia 1969 r. i do tego czasu Francja zamierza przeprowadzić stopniowo zmiany obowiązujących zarządzeń, które ją — jako członka paktu — obowiązują. Stopniowo, aby

nie postawić swych sprzymierzeńców w trudnej sytuacji. Wyjaśniając o jakie zmiany chodzi — de Gaulle mówi, że chodzi tu o „nawrót do normalnej suwerenności Francji na jej ziemi, niebie i morzu”. Wszystkie zagraniczne wojska i obiekty znajdujące się we Francji podlegają będą w przyszłości tylko władzom francuskim. Francja nie kwestionuje swego członkostwa w przymierzu atlantyckim, ale jest w stanie sama kierować swoim losem. W miarę jak zmniejsza się perspektywa wybuchu konfliktu światowego z powodu Europy, wysuwają się możliwości innych konfliktów poza Europą, jak to było kiedyś w Korei, niedawno na Kubie, a obecnie w Wietnamie. Konflikty te mogą doprowadzić do wojny światowej i w tym wypadku Europa, której strategią jest strategia Stanów Zjednoczonych, zostałaby automatycznie w nią wciągnięta, nawet gdyby tego nie chciała. Tak działoby się z Francją powiązana.

Dziś plenum KW PZPR

Dziś, odbędzie się w gmachu KW PZPR plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Temat obrad: „O niektórych węzłowych zagadnieniach pracy partyjnej na wsi województwa łódzkiego”. Początek posiedzenia o godzinie 10.

Na froncie wietnamskim

Partyzanci południowowietnamscy sześciokrotnie ostrzelali z moździerzy w poniedziałek nad rzeką posterunki wojsk amerykańskich i rządowych, powodując straty wśród obrońców. Czterokrotnie atakowali partyzanci pozycje wojsk amerykańskich i rządowych w pobliżu Da Nang.

PROBLEMY EUROPY: prezydent de Gaulle wyraża wątpliwości z zadowoleniem układającą na Luksemburgu, gdyż dzięki nim „EWG po raz pierwszy skończyła z fikcją polegającą na tym, że jedność gospodarcza Europy zachodniej” (B) Dalszy ciąg na str. 2

Nkrumah spotka się z Ho Chi Minhem

W poniedziałek prezydent Ghany Kwame Nkrumah odleciał do Hanoi na zaproszenie prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minha. Prezydentowi Nkrumahowi w podróży towarzyszą: minister spraw zagranicznych Quaison — Sackey, minister handlu Kwasi Armah, stały przedstawiciel Ghany przy ONZ F. Arhurst.

rzami i dywizji kawalerii powietrznej USA a oddziałami partyzantów. Samoloty amerykańskie kontynuowały barbarzyńskie naloty na Wietnam północny, bombardując różne obiekty w okolicach portu w Vinh oraz w pobliżu Dien Bien Phu. Nad Wietnamiem południowym piloci USA dokonali 335 lotów bojowych, niszcząc przynajmniej 320 budynków. Do nalotów bombowców „B-52” nastąpił desant dwóch batalionów 5 pułku kawalerii powietrznej. Gdy żołnierze amerykańscy wysiadali z helikopterów, partyzanci powitali ich ogniem.

Spotkanie aktywów kobiecego z posłami

Wczoraj odbyło się spotkanie aktywów kobiet łódzkich z posłami Ła Sejm. W spotkaniu wzięli udział postawie: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ I. Loga-Sowiński, i sekretarz KŁ PZPR J. Spychal

TRZECI RZĄD MORO

Partie włoskiej centrolewiccy zakończyły rokowania w sprawie sformowania nowego gabinetu. Jego skład zostanie ogłoszony oficjalnie we wtorek lub w środę po formalnym zaakceptowaniu porozumienia o koalicji przez kierownictwo chadecji, socjali-

stów, socjaldemokratów i republikanów. Porozumienie objęło sprawy obsady personalnej ministerstwa — nad czym debatowano przez cztery tygodnie, oraz program działania (polityka zagraniczna, wewnętrzna i gospodarcza).

Przypominamy!

Przypominamy naszym Czytelnikom, że konkurs pt. „JAKOŚĆ TO BĘDZIE” — trwa. Zgodnie z zapowiedzią podajemy pierwsze zgłoszone przez ofiarodawców nagrody, ufundowane dla zwycięzców w naszym konkursie.

na kopercie „Jakoś(ć) to będzie”. (Kas.)

- DWUTYGODNIOWE WCZASY WYPOCZYNKOWE, BEZPŁATNE — Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók., Odzież. i Skórz.
- KUPON TKANINY ELANO-WELNIANEJ NA UBRANIE — Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego-Północ.
- KUPON TKANINY ORTALIONOWEJ NA PŁASZCZ PRZECIWDZESZCZOWY — Zjednoczenie Przemysłu Jedwabniczego.
- 2 PARY PANTOFELI LUB INNEGO OBUWIA — Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego.

Dziękujemy serdecznie ofiarodawcom wymienionych nagród. Listę dalszych nagród publikować będziemy w miarę ich napływu. Czekamy na dalsze wypowiedzi konkursowe. Listy prosimy adresować: „Dziennik Łódzki”, Łódź, ul. Piotrkowska 96, z dopiskiem

Zjazd mułmanów z całego świata

W stolicy Malawi, Zombie, zakończyło się trzydniowe zgromadzenie religijne około 5.000 mułmanów z całego świata. Obradowano nad takimi problemami, jak „stworzenie człowieka” i „życie pozagrobowe”.

WISŁA OPADA

Wały i most pod Wyszogrodem ochronione przed krą Dalsza akcja helikopterów i lodolamaczy

W ciągu ostatniej doby sytuacja pod Wyszogrodem zmieniła się niemal o godzinę. Przez cały czas trwała denerwująca „huśtawka” wody, która kilka godzin przybierała, znów zblizując się do korony wałów. Ostatecznie już od godziny południowych poziom jej zaczął się systematycznie obniżać. Pod Wyszogrodem — wśród setek ludzi chroniących wały, kierowniców i operatorów sprzętu, ekip minerskich, saperów i pilotów helikopterów zapanował nastrój odprężenia. Nie oznacza to oczywiście, że osłabły ich wysiłki. Przeciwnie. Ludzie — widząc rezultaty akcji lodolamaczy i współdziałających z nimi helikopterów — robią wszystko, aby pływające lody nie uszkodziły nadwrotnych wałów.

nach południowych w poniedziałek osiągnęły rejon Kepy Polskiej, czyli czoło zatoru. Rozpoczął się generalny atak. To określenie z wojskowej terminologii nie jest żadną przesadą: raz po raz, na kilkaset metrów przed lodolamaczami nadlatują eskadry helikopterów bombardujących lód z powietrza i tym samym ułatwiają pracę lodolamaczom. A o tym, jak trudne jest to zadanie, niech świadczy fakt, że właśnie w rejonie Kepy Polskiej koryto Wisły za tarasowane jest na przestrzeni ok. 2 km spięzonymi blokami lodowymi grubości ok. 2 m. Cały zator ciągnie się jednak na przestrzeni ok. 35 km i sika da się, jak gdyby z trzech segmentów.

Po przebieciu pierwszej bariery lodowej — koło Kepy Polskiej, lodolamacze będą miały przed sobą najtrudniejszą część zadania — likwidację tzw. jądra zatoru, które ciągnie się od Kepy Januszkowskiej aż po Wyszogrod.

Sojusznikiem stała się niedzielną i poniedziałkową odwilż. Osłabiła ona spójność spięzonych brył lodowych w niektórych fragmentach zatoru. Te pozytywne zjawiska nie mogą jednak osłabić czujności i wysiłku pracujących w rejonie Wyszogrodu ekip. Chodzi o to, aby za wszelką cenę zlikwidować zator w ciągu 3-4 dni, zanim nadejdą znowu ewentualne mrozy. Niezależnie od kruшения zatoru, główny wysiłek musi być nadal skierowany na umacnianie wałów, które w wielu miejscach są bardzo nadwerżone. Załogi helikopterów i grupy minerskie będą bombardowały zwały lodu nie tylko za mostem — w kierunku dolnego biegu rzeki, ale również przed nim. Chodzi o to, aby osłabić „kleszcze” lodowe, których tkwi wyszogrodzki most.

Tarsis pozbawiony obywatelstwa radzieckiego

Agencja TASS donosi, że Walery Tarsis został pozbawiony obywatelstwa „za czyny hańbiące obywatela ZSRR” — na mocy ustawy z 19 sierpnia 1938 roku. Ustawa ta przewiduje, że pozbawienie obywatelstwa może nastąpić na mocy specjalnego w każdym wypadku dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. W. Tarsis ma 60 lat i jest autorem utworów o nastawieniu antyradzieckim. Przed pewnym czasem W. Tarsis wyjechał z Moskwy do Londynu.

Wilson przybył do Moskwy z wizytą oficjalną

Premier Wielkiej Brytanii Harold Wilson przybył w poniedziałek do Moskwy z 4-dniową wizytą oficjalną. Wilson był w Związku Radzieckim już kilka razy, jednakże w poniedziałek przybył po raz pierwszy z wizytą

oficjalną jako szef rządu brytyjskiego. Towarzyszą mu: minister do spraw techniki Frank Cousins, brytyjski ekspert rozbrojeniowy lord Chalfont oraz doradca gospodarczy dr Tom Belgg.

Nasution usunięty

Agencje zachodnie donoszą z Singapuru, iż odebrano tam audycję radia Dżakarta informującą, że prezydent Sukarno dokonał zmiany w rządzie indonezyjskim, usuwając z niego obecnego ministra obrony generała Nasutiona, który piastował tę tekę od 1959 roku. Nowym ministrem obrony Indonezji mianowany został generał Sarbini, były minister do spraw weteranów i demobilizacji.

nach personalnych w rządzie oprócz usunięcia Nasutiona ze stanowiska ministra obrony i zmniejszenia stanowiska szefa sztabu generalnego sił zbrojnych Indonezji, które zajmował Nasution. Inne zmiany obejmują: zdjęcie wiceadmirała Martadinaty ze stanowiska ministra dowodzącego marynarką wojenną i mianowania na jego miejsce admirała Muljati oraz mianowania na czwartego wicepremiera Iehama Chalida.

1 i 2 marca Posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać VI posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 1 i 2 marca; obrady Sejmu w dniu 1 marca (wtorek) rozpoczyna się o godz. 16. Porządek dzienny VI posiedzenia Sejmu obejmuje następujące dwa punkty: 1. Informacja ministra oświaty o stanie realizacji reformy oświaty. 2. Projekt uchwały o zamknięciu sesji.

W nadanym przez rozgłośnie oświadczeniu prezydent Sukarno wyznał — jak podaje Reuter — iż od pewnego czasu nie sił się z zamiarem dokonania zmian w rządzie, ale do chwili obecnej nie było ku temu sprzyjających warunków. Prezydent oświadczył, iż zmiana w składzie rządu nie jest wynikiem jakiegokolwiek organizacji. Sukarno powiedział, że zmiana w składzie rządu są zjawiskiem normalnym. „Jestem prezydentem i prezydentem, a rząd pełni funkcje pomocnicze. Jeśli zmieniam skład swych pomocników, to czynię to wyłącznie dlatego, żeby pomogli mi oni rozwijać dalej rewolucję”. Agencja AFP donosi z Singapuru, że przemawiając w poniedziałek przez radio Dżakarta prezydent Sukarno poinformował również o innych zmianach

Przyptyw Atlantyku załat wybrzeża Maroka i Portugalii

Wiele osób zginęło Poważne straty materialne

Pożębna fala przyptywu wtargnęła w poniedziałek nad wybrzeżem Atlantyku do marokańskiego portu Safi, powodując śmierć nie ustalonej jeszcze liczby osób i niszcząc prawie 100 łodzi rybackich. Władze portowe oświadczyły, że straty wyrządzone rybakom są „katastrofalne”. Safi leży 225 km na południowy-zachód od Casablanki i jest jednym z najważniejszych w świecie ośrodków połowu sardynek. Część rybaków, którzy spali na pokładzie swych łodzi, utonął, jednakże liczbę ofiar na razie trudno ustalić. Gwałtowny sztorm i ogromne fale wyrządziły poważne szkody na całym wybrzeżu marokańskim i portugalskim. W Tangerze, na północno-

W Belgii Porozumienie katolików i socjalistów

Belgijska partia socjalochrześcijańska i partia socjalistyczna osiągnęły porozumienie w sprawie utworzenia nowego rządu koalicyjnego.

Narciarskie Mistrzostwa Świata

KŁĘSKA NARCIARZY krajów skandynawskich w kombinacji klasycznej

Jeszcze żadna konkurencja w dotychczasowej, długiej historii narciarskich mistrzostw świata nie zakończyła się tak sensacyjnie, jak kombinacja klasyczna. O jej losach zdecydował ostatecznie rozegrany w Holmenkollen bieg na 15 km. Złoty medal w kombinacji wywalczył Niemiec Georg Thoma przed swym rodakiem Franzem Kellerem oraz Szwajcarzem Aloisem Kaelinem.

Na punktowanym miejscu nie znalazł się ani jeden ze Skandynawów, co w Norwegii zostało przyjęte niemal jak klęska narodowa. Sprawcami wielkiej sensacji w ujemnym znaczeniu tego słowa byli Polacy. Po kompromitującym słabym biegu przesuńnięli się oni na dalsze pozycje.

- Wyniki kombinacji klasycznej:
- 1) Thoma (NRF) 444,66 pkt.
 - 2) Keller (NRF) 443,04 pkt.
 - 3) Kaelin (Szwajcaria) 440,73 pkt.
 - 4) Poehland (NRD) 439,42 pkt.
 - 5) Czeremuchin (ZSRR) 434,04 pkt.
 - 6) Siemionow (ZSRR) 430,16 pkt.
 - 7) Dobloug (Norwegia) 428,19 pkt.
 - 8) Weussplog (NRD) 427,30 pkt.
 - 9) Svendsen (Norwegia) 427,11 pkt.
 - 10) Logginow (ZSRR) 426,61 pkt.
 - 11) Gasienica (Polska) 400,32 pkt.
 - 12) Daniel Gasienica (Polska) 393,92 pkt.
 - 13) Kawulok (Polska) 387,07 pkt.
 - 14) Fiedor (Polska) 384,61 pkt.

Jakoś(ć) to będzie

Biurokracja contra jakość

rzędzeniami. Natomiast z racji charakteru swoich obowiązków jest specjalnie wyczuły na problem jakości kontrolowanych przez siebie i ocenianych artykułów wytwarzanych w fabryce. Oto w dużych skrótach omówienie jego interesującej wypowiedzi, którą ilustrujemy autentycznymi fragmentami listu autora

Jak uzasadnia jednak dalej autor, jest wiele jeszcze zjawisk, które utrudniają skuteczną walkę o wysoką jakość odzieży. Jedną z nich jest nie zawsze zadowalająca jakość dostarczanych tkanin. W ogólnych ilościach nie muszą to nawet być pozycje duże. Dla poszczególnych sztuk odzieży każdy metr nieodpowiedniej tkaniny ma zasadnicze znaczenie. Trudno bowiem ze złej tkaniny wykonać np. płaszcz czy garnitur w I gatunku.

„trzęcia”. My zaniżamy sobie gatunkowość, a producent laminatów śmieje się z tego. Mówi, że trzeba było reklamować w tkaninie, a nie w uszytych z niej płaszczach, które przechodzą przez tyle rąk zanim staną się gotowym wyrobem odzieżowym. To znaczy, patrz i nie dotykaj tkaniny, bo w tkaninie leżącej na stole niczego, nie widać. Od dwóch lat już robimy odzież laminowaną i wciąż te same utyskiwania. Do zdumienia, czy nie są na to rady? Co można powiedzieć o takim nadzorze dyrektorsko-inżynierskim, który beznadziejnie patrzy na to, co się robi i nawet na

„Pierwszy, prawdziwie rozsądny artykuł traktujący o zagadnieniach jakości... — nawijając autor do naszego anonisu konkursowego. — ...20 lat pracuję jako jakościowiec i od tyluż lat nie się nie zmieniło. Owszem, odzież jest w naszym

„Nie bardzo też można — jak pisze — protestować przeciwko niesolidnym do-

Dialog został nawiązany

Niedawno to, gdy Centralne Laboratorium Przemysłu Bawełnianego, z nazwy sadząc — placówka naukowo-techniczna, w praktyce było zwyczajną fabryką, „obłożona” planem produkcyjnym, nie posiadającą właściwie możliwości prowadzenia pracy badawczej. Zresztą nawet nieczne opracowywane tu nowości i usprawnienia nie spotykały się na ogół z zainteresowaniem przemysłu, ich „wdrażanie” szło naderwiezająco opornie.

Od paru lat obserwujemy jednak systematyczne zwiększanie kontaktów między przemysłem a jego zapleczem badawczym. Przestępując do tego cyklu artykułów przeprowadziliśmy rozmowy z wieloma ludźmi, reprezentującymi obie strony. Charakterystyczne jest, że tylko w jednym wypadku spotkaliśmy się z opinią: „Laboratoria i instytucje nam nie dają, to jest marnotrącenie publicznych pieniędzy”.

Ze zdaniem tym należałoby się poważnie liczyć, bo padło ono z ust przedstawiciela jednej z największych fabryk włókienniczych. Niestety, nasz rozmówca nie ześledził przyczyn ani jednego dowodu na poparcie swej tezy. Pozostaje więc ona twierdzeniem raczej gołosłownym.

Natomiast w większości rozmów, obok akcentów krytycznych, padły przykłady ciekawej współpracy i korzyści stał plynących.

Spójrzmy na tę współpracę choćby przez pryzmat jednego zakładu średniej wielkości, do jakiego należała ZPB im. Dębosi. Na przestrzeni paru lat ostatnich zrobiono tu sporo w interesującym nas zakresie.

Tutejsze kierownictwo produkcji zastosowało w praktyce nową metodę badania zanieczyszczeń runka na zgrzeblarkach; ponieważ metoda wykazywała pewne niedokładności, dla usciszenia jej odwołano się do pomocy CLPB. Owocem współpracy Zakładów im. Dębosi i Instytutu Włókiennictwa jest w tej fabryce wdrożenie do produkcji druku 2-fazowego. Z inspiracji CLPB wyrobowano tu nową metodę statystycznej kontroli jakości wyrobów w przedziałach. Dyrekcja zakładu, zainteresowana znalezieniem w czasopiśmie artykulem fachowym o możliwościach modernizacji oddziału krochmalni, weszła na ten temat dyskusję ze specjalistami z Instytutu. Efektem było zwolnienie narady w zjednoczeniu, pod

czas której postanowiono rozpocząć ten eksperyment w Zakładach im. Dębosi i przyznać odpowiednie środki.

Ta lista, choć dość długa, nie wyczerpuje bynajmniej wszystkich przejawów współpracy. Zarówno moi rozmówcy — wicedyrektorzy mgr inż. Stanisław Krzysztof i mgr Tadeusz Zalc, jak też i inni indagowani, podkreślali zgodność, że w trzech przynajmniej dziedzinach zasługi placówek naukowo-technicznych nie ulegają kwestii. Spełniają one bez zastrzeżeń swą rolę w zakresie:

- metod pomiarowych stosowanych w produkcji,
- wzornictwa, a także
- informacji naukowo-technicznej.

Do ciekawych inicjatyw w tej ostatniej grupie zaliczyć można na przykład kartę korespondencyjną, załączaną każdorazowo do miesięcznego Biuletynu CLPB. Karta ta ułatwia „obieg” biuletynu w samej fabryce oraz porozumiewanie się kierownictwa fabryki z wydawcą. Wystarczy podać tytuł notatki, która wzbudziła zainteresowanie, a CLPB nadesłanie żądany materiał.

W ubiegłym roku Zakład Informacji Technicznej i Ekonomicznej CLPB otrzymał tą drogą 63 różne zapotrzebowania na fachową literaturę, ogółem zaś udzielił fabrykom około 3 tysięcy informacji. Kier. zakładu — inż. Dembski mówi: „Laboratorium zaczyna być po trzebie przemysłowi, obserwujemy stany wzrost zainteresowania. Na przykład — numer naszego biuletynu, poświęcony elan, dostownie został rozchwytywany”.

Zakład Informacji należy do placówek, prowadzonych bardzo starannie. Dysponuje wieloma materiałami, jak choćby zestawieniem sprawozdań ze wszystkich wyjazdów fachowców za granicę, kartoteką tematów opracowywanych przez CLPB i wszystkie działy studyjne fabryk bawełnianych, kartoteką dokumentacyjną, gromadzącą wszystkie informacje, które na jakikolwiek z tematów interesujących „bawełnę” ukazywały się w świecie. Dysponuje bogatą biblioteką, prenumeruje 308 tytułów czasopism fachowych.

Podobnie interesująca jest działalność informacyjna Instytutu Włókiennictwa. Pro-

wadzi on stałe publikacje w najróżniejszych formach, poczynając od „Express-informacji”, dostarczającej najświeższych wiadomości ze świata, a kończąc na „Zeszytach” omawiających szczegółowo wybrane zagadnienia.

Dzięki takiej polityce przedsiębiorczy inżynier w przemyśle bawełnianym — jak wywnioskowałem z rozmów — orientuje się dzisiaj zarówno w ostatniej dacie poczynaniach największych firm światowych, jak i w tym, nad czym aktualnie pracuje jego kolega w sąsiednim zakładzie.

Zmiany w metodach gospodarowania, kurs na unowocześnienie przemysłu i podniesienie jakości wyrobów, trudne zadania bieżące, wobec jakich stają dziś fabryki, szukające dla siebie właściwego „profilu” — to wszystko przyniosło w rezultacie ożywienie współpracy przemysłu i jego zaplecza. Konkretnie rezultaty, choćby w postaci nowych wyrobów włókienniczych, są widoczne już dzisiaj.

Samo zadziwienie współpracy oznacza jednak tylko, że pierwszy krok został zrobiony. Daleko nam jeszcze do osiągnięcia optymalnych wyników. Ale o możliwościach, chęciach i umiejętnościach — w następnych artykułach.

J. BRYSZ

Marlena Dietrich w Warszawie



27 i 28 bm. oraz 1 marca w Sali Kongresowej w Warszawie śpiewać będzie gwiazda estrady i filmu Marlena Dietrich.

„Kochankowie z Marony“



Reżyser Janusz Zarzycki realizuje obecnie ekranizację powieści Jarosława Iwaszkiewicza pt. „Kochankowie z Marony”. Jest to historia miłości młodej nauczycielki do nieuleczalnie chorego mężczyzny i potęgą jej za to uczucie przez otoczenie. W rolach głównych występują: Barbara Horawianka i Andrzej Antkowiak (oboje na zdjęciu). Operatorem filmu jest Wiesław Rutowicz, scenografem Jerzy Groszang. Scenariusz napisał: Jarosław Iwaszkiewicz i Jerzy Zarzycki. CAF — Rozmysłowicz

Na łódzkich scenach

Nie dograny walc

Od czasu do czasu przymykałem oczy, zatykałem jedno ucho (to od słuchania tekstu) i percepcja przedstawiła mi z dużą przyjemnością. Konstanty Listow — autor „Sewastopolskiego walcu”, stworzył dziełko mocno osadzone w tradycjach rosyjskiej muzyki ludowej, nie pozbawił go także operetkowej potoczności. Dał pole do popisu zarówno orkiestrze (prowadził ją bardzo sprawnie, z wyczuciem intencji kompozytora p. Beata Ambros), jak i wokalistom, którzy równie troskliwie przygotowali swoje partie.

Trudno jednak wysiedzieć ponad 3 godziny z zamkniętymi oczyma. Otwierając je, kiedy na scenie (mówię o przedstawieniu niedzielnym, ponoć w całości lepszym od sobotniego), pojawiali się — Krystyna Jarmołowa, swobodna w roli Luby, Wanda Bojarska — wdzięczna, bardzo kochająca ciotka Dina, Wasyl bosman — grany z charakterystycznym zacięciem przez Jana Padkowskiego i Jerzy Sidorowicz — bardzo śmieszny Rachmet. Skłamałbym, gdybym powiedział iż nie otwierałem oczu na Krystynę Nyc-Wronko, która jako Nina dała prawdziwy popis wokalny, a choć reżyser nie zadał jej zbyt trudnych sytuacji scenicznych, dobrze się prezentowała w światłach rampy.

Jak się można zorientować choćby z powyższego układu nazwisk, chcę w ocenie zwrócić większą uwagę na sprawy aktorstwa. Wydaje mi się to tym ważniejsze, że Operetka ma przecież zamiar szerzej korzystać ze swej oficjalnej nazwy — Teatru Muzycznego i wprowadzać do swego repertuaru np. musicala. Na razie nie widzę tych szans. Choć niektórzy wykonawcy jako tako przebrnęli przez nie dość spolonizowane libretto (o), przesłać je tak prof. Doroszewskiemu! i w pojedynkę dają sobie radę na scenie, nadal szwankują sceny sytuacyjne i dialogi (stosunkowo najlepsze w wykonaniu Wandy Bojarskiej i Jana Padkowskiego). Brak kontaktu między partnerami, sprawności w rozgrywaniu sytuacji, natrętne „ustawianie się” do widza, czego nie ustrzegł się nawet bardzo dobry wokalista Edward Adler (Awerin), odbijają się — choćby nie wiem jak tolerancyjne wnioski wysnuwać z operetkowej konwencji — na rytmie przedstawienia i bardzo przeciętne „ludzkie” konflikty bohaterów, czynią sztucznością. Dlatego też tak banalne wypadły sceny liryczne z II aktu rozegrane w monumentalnej (dlaczego?) scenerii. Zabrakło „zwyczajności”, pojawił się fałszywy patos, miejsce sentymentu zajęła cikiwość.

Niesprawiedliwie byłoby powiedzieć, że zespół i reżyser — Tadeusz Cygler — nie czynili wysiłków, aby odejść od sztamny i banału. Jak dotychczas jednak, wysiłki te nie są zakrojone na miarę ambicji teatru.

Wracając do wrażeń wzrokowych wspomnę na końcu o balecie. Nie chce pisać o nim źle, zdaje sobie bowiem sprawę z faktu, iż wina nie leży po stronie nie doszkolonych (w większości) wykonawców, raczej po stronie kierownictwa artystycznego, które zdecydowało pokazać widzom np. czterookobowy „Ich pierwszy bal”. Sądze, że pewne skróty wysyłyby na korzyść przedstawieniu, które po „dograniu” może się stać całkiem strawnie.

JERZY KATARASIŃSKI

Świecząca laska

Laska z białego plastiku, na której końcu zapala się za naciśnięciem guzika żarówka, może być dużym ułatwieniem dla przechodniów w czasie mgły i na źle oświetlonych ulicach, szczególnie dla osób starszych.

CAF

Korespondencja własna z Krakowa

Daleko od centrum Krakowa, solidny kawałek za jego najszpetniejszą dzielnicą, Podgórzem, znajdują się Zakłady Rybne. „Ale wiocha...” — mruczy jeden z dziennikarzy. Wiocha — rzeczywistość, ale za to zakłady — największe z rybnych w głębi Łądy. Prawie 103 mln zł wartości ubiegłorocznej produkcji, 1,800 ton przetworów rybnych. Jedynie Wybrzeże, no i „jeźiorowe” Giżycko biją wielkością produkcji Zakłady Rybne w Krakowie.

A pomyśleć, że te zakłady otrzymały w początkach lat pięćdziesiątych nakaz likwidacji. Ale wtedy dyrektor przywiózł na miejsce przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej, „Skałtu” takie wielkie zakłady? — zdziwił się ówczesny ojciec miasta. No i tak zostało. Zakładów Rybnych nie zlikwidowano, a okolice przeznaczone na obiekt przemysłowy. I właśnie oddaje się teraz do użytku m. in. hurtow-

pracy nie zawsze jest dla oka miły. Szczególnie w patroszarni. Wyobraźcie sobie dużą halę ze sporą ilością stołów. Przy stołach stoją patroszarki i każda z nich nożem „wyskubuje” unętrzności ryb. Nielatwe to, niezbyt przyjemne zajęcie, no i ciągle w wodzie, która gwoi czystości niemal bez przerwy płynie. A każda z tych kobiet potrafi w ciągu 8 godzin pracy wypatroszyć 500 kg ryb!

Zajęcie to jest jednak opłacalne. Proszę uwzględnić, że nie wymaga ono żadnych specjalnych kwalifikacji, a jedynie wprawy, która przynosi z czasem. Tymczasem miesięczne zarobki tych kobiet wynoszą 1800—2000 zł. Dość ciężka praca — dość niezła płaca.

I tak powinno być. Pakowaczki zarabiają już mniej: 1,500—1,600 zł. Ale siedzą sobie wygodnie na krzesłach i pakują do puszek pocięte przez maszyny kawałki ryb. Puszeki wędrują potem na ruchomej taśmie w fabrycz-

ryb wędzonych, 5 tys. słoików z marynatami, 20 tys. puszek konserw i 5 tys. puszek prezeru. Ale ponieważ istnieje ścisła rejonicacja rybnej dystrybucji, to nas, łodzian, dotyczy jedynie konserwowy karp faszerowany z Krakowa i właśnie prezeru.

Konserwy z karpia faszerowanego są specjalnością i wyłącznie krakowskich Zakładów Rybnych i dostarczane są stąd dla całego kraju, jak i dla zagranicy. Przy ich tworzeniu uciekano się do fachowej konsultacji krakowskiej gminy żydowskiej. Odstonę przy okazji pewną tajemnicę: konserwa ta produkowana jest tylko w IV kwartale, w sezonie „karpimowym” — można więc ją znaleźć w sprzedaży jedynie w I i najwyżej II kwartale roku.

A co to są prezeru? Rybne smakołyki kanapkowe, zamknięte w małych puszkach bez specjalnej sterylizacji i w związku z tym będące produktem krótkotrwałym, o kilkun-

Rybne tajniki i dziwy

nie rybna — obiekt piękny i wielki, gdy o jego powstaniu myślnie, ale ciasny i pozbawiony nawet... bocznicy kolejowej, gdy go wrzeszczą zbudowano. Bo rodził się od 1957 do 1966 r. Prawie tyle, co łódzki Teatr Narodowy.

„Noszenie chustki ochronnej obowiązuje każdą kobietę” — głoszono surowo wywieszki spotykane na każdym niemal kroku w Zakładach Rybnych. Ha, cóż... jeśli takie są wymagania higieny wobec robotnic, to nam przystoi przynajmniej włożenie białych fartuchów. I oto 30 tapiduchów w białych kiltach (czytaj: tzw. publikystów morskich, którzy zjechali tu na swą koleją klubową sesję) zaczyna chodzą od jednego do drugiego oddziału produkcyjnego i przeszkadzać w pracy. Ale nasi gospodarze i tak mają rozrodowane miny. Odjaskowac od razu tytuł dziennikarzy za jednym zamachem — i kłopot z głowy — to nie lada gratka.

Ale, ale... Wspomniałem o robotnicach. Na nich to głównie stoi fabryka; stąd i mnogość wspomnianych wyżej wywieszek. Widok tych kobiet przy

na dal. Ale przedtem jeszcze, nim autoklawy zawartość wysterylizują, a inne maszyny — konserwy zamknie, każda z puszek musi przejść przez ręce jeszcze jednej kobiety, która na sklepowej wadze dokładnie doprowadza zawartość puszek do przepisowej wagi. Uczciwość wobec konsumenta? Hm, zapewne. Choć rzecz głównie jednak w tym chyba, że maszyna zepsuje przy zamykaniu puszkę, jeśli rybek będzie w niej cokolwiek mniej.

A rystokracja Zakładów Rybnych są wędzarze. Zarabiają po 2,500 zł, ale są to spece w swym zawołanym fachu. Tymaczy mi jeden taki właściciel:

— Do wędzenia trzeba używać wyłącznie liściatego drzewa, bo iglaste rybę zakopci. Podczas wędzenia temperatura w komorze dochodzi do 150°, ale nie to jest istotne; ważne, by pod koniec dać jej trochę dymu. Czasem się zdarza, że ludzie w sklepach reklamują — ryba jakaś jaśniejsza, nie dowieczona. Nie może być nie dowieczona: ona jest po prostu niedostatecznie dojymiona. Dziennie opuszcza fabrykę 7—8 ton

stołniowym okresie ważności. I w Łodzi znamy krakowskie prezeru: „Czarniak à la losos”. Farbuje się „to to” specjalnie na czerwono, jest smaczne, pikantne i stanowi rzadką odmianę dorsza. Gorzej, że czasem z braku czarniaka — odkrętem to przypadkowo w Krakowie — robią fuszerkę z mniej tłustego, zwykłego dorsza. Rzecz pachnie nieuczciwością. Był jednak na miejscu dyr. Zjednoczenia Przemysłu Rybnego, obiecał poleżyć temu kres. Trzymamy go za dyrektorskie słowo.

Dziwne natomiast, że handel nie chce brać prezeru ze śledzikami kanapkowymi (np. z kminkiem lub z papryką). Puszcza taka kosztuje 9 zł, zawiera około 20 — słowo daje — cudo smacznych śledzikowych koreczków, świetnie nadających się na kanapki. Konserwatyzm? Wygodniczo? Nieudolność handlowej reklamy? Nawiasem mówiąc, dziwów — gdy się rozjeździć — nie brakuje.

Mamy w Polsce niezłych plastików, a przemysł rybny płacze. Bo i rzeczywiście, nokiejki na konserwach — pożałujcie, boże; kudy nam do zagranicy...
JERZY GRĘBOWSKI

Wczoraj, o godzinie 15.50 przed gmachem Komendy MO m. Łodzi rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Przed udekorowaną tablicą ku czci poległych milicjantów i ORMO-wców warta honorowa. Głos zabiera wiceprzewodniczący LK FJN, poseł na Sejm - St. Mojkowski. Składając hołd poległym, przypomniał lata, kiedy ORMO-wcy z bronią w ręku walczyli o umocnienie władzy ludowej. Obecni członkowie ORMO chlubnie kontynuują tradycje tamtych lat.

W 20 rocznicę ORMO

Wieniec Capstrzyk Odnaczenia

Przy dźwięku werbli podchodzą do tablicy: sekretarz KL PZPR - H. Rejniak, przedstawiciel Prez. RN m. Łodzi - E. Wróblewski, J. Lorens, A. Torzewski i składają pierwsze wieniec. Za nimi z wiankami kwiatów i wieńcami - delegacja ORMO, MO, zakładów pracy, przedstawiciele młodzieży, całego społeczeństwa.

Uroczystość zakończył przemarsz ulicami Łodzi kompanii ORMO.

Uroczystość tę poprzedziło wczoraj wczorne w KM MO wysokich odznaczeń, zasłużonym ORMO-wcom. Władysław Sysiak otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Od-

rodzenia Polski. Poza tym J. Baliński, A. Blaszczak, S. Czaplinski, S. Grudziński, W. Kaczmarzewski, B. Kański, K. Lindorf, J. Osik, Cz. Pastusiak, F. Pokorski, K. Wesolek, J. Swiechowicz, T. Wymysłowski i H. Zdziarski zostali odznaczeni Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego. Ponadto 34 ORMO-wców otrzymało odznaki „XX lat w służbie narodu”, trzydziestu „X lat w służbie narodu”, również 30 odznakę - „Przyjaciela Dzieci”; 4 ORMO-wców odna-

czono medalem zasłużonych dla pożarnictwa, a 10 otrzymało przyznane przez KM MO dyplomy uznania za ofiarę służby. Dyplomem tym odznaczono poza tym całą Komendę ORMO.

A oto lista zasłużonych ORMO-wców odznaczonych w sobotę Honorową Odznaką m. Łodzi: St. Bany, S. Blaszczak, S. Debicki, St. Durajczyk, St. Dyżakowski, M. Ginter, I. Kantorek, T. Ludwisiak, F. Luszczyński, J. Maląg, W. Nowak, B. Szulc, W. Szczypaniak, Cz. Szymoń, M. Wasowicz, F. Wojcik i K. Zieliński.

Ta ostatnia sobota...

Widzowska studniówka 4 weseliska w „Malinowej” Udany „antyal prasy”

Wśród wielu zabaw i wyczeków tanecznych, jakie odbyły się w Łodzi 19 lutego - w ostatnią sobotę karnawału - odnotowujemy tu



Otwierał studniówkę tradycyjnym polonezem „Król Stefan I” - dyrektor technikum - któremu młodzież wręczyła insygnia władzy.

dniołkę w Technikum Ekonomicznym nr 3 na Widzewie. Z kilku powodów: jest to pierwsza studniówka w jednej z pierwszych Tysiąclecia lat w Łodzi.

165 uczennic i uczniów z 6 klas maturalnych - 5 o kierunku handlowym i 1 o ekonomiki przemysłu spożywczego - wesoło spędzało wieczór przy muzyce i występach artystycznych zorganizowanych przez samą młodzież. W tych ostatnich wiele satyrycznych szpilek ugodziło w ciało pedagogiczne. Fakt ten jednak nie zepsuł nikomu nastroju miłej zabawy.

Z okazji zbliżających się pierwszych egzaminów maturalnych w kombinacie szkolnym im. Tekli Borowiak (Armii Czerwonej 113/119), które-

go gospodarzem jest wymienione w wstępnej technikum, warto słów parę napisać o osiągnięciach szkoły. Ściany korytarzy szkolnych i gabinetów zdobi ok. 50 różnego rodzaju dyplomów za wyróżnienie się uczniów w pracach społecznych, sporcie oraz różnego rodzaju kotach artystycznych i zainteresowań. To tu zrodził się m. in. pomysł zorganizowania olimpiady angielskiej, to uczniowie tej właśnie szkoły (wrosłej kilka lat temu pośród drewnianych chat fabrycznego osiedla), reprezentowali Łódź w szkolnej „Lidze miast”. W usportowieniu szkoła zajmuje 1 miejsce.

Zyczymy pomyślnych egzaminów.

Ostatnia sobota karnawału była również okazją do urządzania weselisk. Aż cztery odbywały się w bocznych salach restauracji „Orbis” Malinowa. W samej restauracji i w „Grand Cafe” bawiono się prawie do białego rana przy salach wypełnio-



A oto maseczki z „antyalu prasy”.
Foto: L. Olejniczak

KOMENTUJEMY

Maria W. postanowiła otworzyć księżeczkę mieszkaniową PKO. Mieszkała w wspólnym lokalu w niezbyt przyjemnych warunkach, marzyła więc o tym, aby kiedyś posiadać własny, przyjemny pokój. Przy wystawianiu księżeczki nikt jednak w PKO nie zapytał jej czy jest rencistką. A przecież to należało zaznaczyć w kartotece, gdyż renciści stanowią ten wyjątek (razem z członkami związków twórczych), że mogą sami bezpośrednio w PKO uiszczać wpłaty nie tracąc prawa do miesięcznych premii w wysokości 50 zł od każdej wpłaty nie mniejszej niż 100 zł.

18-letnia Lucyna G. poszła także do PKO wystawić sobie księżeczkę mieszkaniową. Księżeczkę wręczono jej, przy jej wpłacie, ale nikt nie pomyślał, że przecież dla niej byłoby o wiele korzystniej, aby wpłaty na księżeczkę dokonywała ktoś z rodziców przez swój zakład pracy. Tylko wtedy Lucyna miałaby możliwość uzyskania

Zdezorientowani kandydaci

za parę lat przysługującej jej premii za systematyczne oszczędzanie. Ani Marii W., ani też Lucynie G. nie poinformowano w PKO, że muszą się udać z księżeczką do którejś ze spółdzielni mieszkaniowych i zarejestrować się na kandydata.

Takich osób jest więcej. Te dwie pouczone zostały przez dziennikarza, który też rozmawiał z dyrektorem PKO o konieczności zorganizowania lepszej obsługi osób wystawiających księżeczki oszczędnościowe. Każdy z tych klientów PKO powinien być dokładnie poinformowany o możliwościach oszczędzania na mieszkaniu.

Wydaje się iż stosunkowo sła bo rozwijające się oszczędzanie na mieszkaniu za pośrednictwem zakładów pracy jest wynikiem m. in. niedostatecznej orientacji oszczędzających i informacji w tych sprawach. Miejmy nadzieję, że od teraz złatwianie petentów pragną-

nych posiadać księżeczki PKO, będzie sprawniejsza.

Dobre byłyby w gmachu PKO na widocznym miejscu umieszczyć wykaz działających w Łodzi spółdzielni mieszkaniowych i pouczenie dla posiadaczy księżeczek, gdyż jak wykazuje praktyka, łodzianie są zdezorientowani.

(Kas)

Studniówka to duża radość i duże przeżycie dla młodzieży. Nie dziwnego, że przygotowują się do niej długo i z całego serca. Tak było i w XIV Liceum Ogólnokształcącym w organizację studniówki - aby wypadła jak najlepiej - zaangażowani byli wszyscy. I dyrektora szkoły i komitet rodzicielski i młodzież, Zawczasu posta-

rano się o orkiestrę (świadomo - ostatnia sobota karnawału), podpisano umowę i szóstego uważano ten punkt programu za zaktualizowany.

Studniówka rozpoczęła się, ale... bez orkiestry. Nie było jej o godzinie 9, nie było o 10, nie było o 11. Członkowie komitetu rodzicielskiego rozpoczęli nocny rajd po lokalach w poszukiwaniu jakiegoś zespołu muzycznego.

Uroczysty wieczór

W 48 rocznicę Armii Radzieckiej

Z inicjatywy Zarządów Łódzkiego i Wojewódzkiego TPP-R, LOK, ZBoWiD i Dowództwa Garnizonu WP w Łodzi, odbył się wczoraj w sali MDK przy ul. Moniuszki 4a uroczysty wieczór z okazji 48 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. W wieczorze wzięli udział m. in.: sekretarz KW PZPR B. Malinowski, członek Egzekutywy KL PZPR red. St. Mojkowski, sekretarz Prez. RN m. Łodzi A. Torzewski oraz dowódca Łódzkiego Garnizonu WP płk L. Łukasiewicz. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Północnej Grupy Armii Radzieckiej: płk L. W. Szerstienikow i ppłk J. Mareskin.

Około południa referat o Armii Radzieckiej wygłosił ppłk Z. Szymański.

Następnie witanymi okłaskami przemówił do zebranych w serdecznych słowach płk L. W. Szerstienikow, który przekazał klasie robotniczej Łódzi podziwianie od żołnierzy i oficerów Północnej Grupy Armii Radzieckiej.

Część oficjalną zakończyła odegrana przez orkiestrę „Miedzynarodówka”. W części artystycznej wystąpili artyści scen łódzkich oraz laureaci konkursu na piosenkę radziecką.

(j. kr.)

Dyplom Członka Honorowego dla prof. dr T. Kotarbińskiego

Z obrad LTN

W ubiegłą sobotę odbyło się walne zebranie członków Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, na którym dokonano wyborów nowego zarządu. Na jego ciele stanął dotychczasowy sekretarz generalny - prof. dr Jan Dylik.

W swym referacie, podsumowującym działalność Towarzystwa w latach 1964-6, podkreślił na wzrost liczby członków LTN o 52 osoby. Dziś LTN liczy 230 członków. W tym czasie wydano 67 woluminów prac naukowych z różnych dziedzin oraz zapoczątkowano wydawanie periodyku „Folia Medicæ Łodziensis”.

Poważną część wydawnictw LTN poświęcono jest problemom regionu łódzkiego. W niektórych dziedzinach głos zabierają nie tylko naukowcy łódzcy, ale i krakowscy, a nawet zagraniczni.

W ub. niedzielę zaś odbyło się publiczne zebranie Towarzystwa, na którym wręczono dyplom Członka Honorowego LTN prof. dr Tadeuszowi Kotarbińskiemu, wieloletniemu przewodniczącemu Towarzystwa, współzałożycielowi Uniwersytetu Łódzkiego i jego pierwszemu rektorowi. Ten pierwszy dyplom Łódzkiego Tow. Naukowego otrzymał wielki uczyony, którego zasługi dla rozwoju powojennej Łodzi są olbrzymie.

Dziękując za to odznaczenie prof. Kotarbiński z uznaniem wyraził się o wielkich osiągnięciach naszego miasta w dziedzinie nauki, w okresie minionego 20-lecia. (woj)

Pod ostrym kątem

W papierkach „gra”

Mieszkańcy lewej oficyny do mu przy ul. Piotrkowskiej 118 od dość dawna pozabawieni są w ciągu dnia dopływu gazu, z którego można korzystać jedynie w nocy. Komitet domowy kilkakrotnie zwracał się w tej sprawie do ADM i już się mu dawało, że skończy się perypetie z gazem. Bawiem administracja domu wystawiła zlecenie do gazowni na przeczyszczenie instalacji gazowych. Mieszkańcy więc cierpliwie oczekiwali przybycia spławów od gazowni. Czekali do końca stycznia br. Jakież było jednak ich zdziwienie, kiedy przy placu komornego dowiedzieli się od administratora, że przewody od gazowni do przeczyszczono. „Przylaliśmy administratora - pisze w liście do redakcji prze-

MIASTO ŁÓDŹ W NOTESIE

KROKUSY W DRODZE

Sloneczna pogoda pobudziła do życia przyrodę. W ogródkach działkowych wyżej położonych, gdzie już znikły śniegi, spod ziemi wychylają się gałązki i listki krokusów. Jesli sara nie pogorszy się i będzie ciepło, to za kilka dni zakwitną na pewno pierwsze krokusy a także przebiśniegi i inne kwiaty. (K)

AUTOMAT I CZŁOWIEK

Obserwujemy zwłaszcza w podziemiach przy ul. Obrońców Stalingradu, duży ruch przy automatycznych wagach. Rzecz ciekawa, iż przy automacie „urzęduje” zawsze jego obsługująca, która chętnie rozmienia pieniądza potrzebne do zważenia się w automacie. (j. kr.)

KTO POMOŻE ZORGANIZOWAĆ WYSTAWĘ DZIEŁ KAROLA HILLERA?

Muzeum Sztuki w Łodzi organizuje poświęconym wystawę dzieł łódzkiego artysty Karola Hillera (1891-1939). Wszyscy, którzy mogą pomóc w organizacji tej wystawy proszeni są o udostępnienie posiadanych obrazów, grafik, heliografów, ekslibrysów, szkiców, rysunków, projektów, książek i listów wianych przez K. Hillera, listów, wszelkich materiałów i pamiątek po zmarłym malarzu. Zgłoszenia należy kierować do Działu Międzynarodowej Sztuki Nowoczesnej Muzeum Sztuki w Łodzi, ul. Wieickowskiego 36, tel. 397-90, wewn. 13, godz. 9-15. (K)

CHWYT PSYCHOLOGICZNY

Na Dworcu Fabrycznym wśród pasażerów kręci się starszy wiekiem mężczyzna, który grzecznie podchodzi do wybranego podróżnego, zwracając się do niego: „Pan dyktatorze, niech pan poraź mnie w trudnej sytuacji życiowej”.

Zebrał - znając widocznie próżność wielu z nas - uważa, że „pan dyktator” udzieli wsparcia. I często nie myli się. Za „zarobione” w ten sposób pieniądze można potem wypić zdrowie „dyktatora”. (j. kr.)

KONKURS PIOSENKI RADZIECKIEJ

W związku z V Ogólnopolskim Konkuresem Piosenkarzy Amatorów - wykonawców piosenek radzieckich, w dniu 23 bm. o godz. 15 odbędzie się w lokalu ZL ZMS (ul. Piotrkowska 262) przesłuchanie zgłaszających swój udział. Warunkiem uczestniczenia w przesłuchaniu jest zgłoszenie się z opracowanym repertuarem i akompaniamentem. (Kas)

GDY ZABRAKŁO „M”

Centrum Łodzi. Handlowy Dom Dziecka przy ul. Piotrkowskiej. Otrzymał napis nad frontonem gmachu. A na napisie czytamy: Handlowy Dom Dziecka „M” flagarnie przewoził cilo się i nie ma komu litery wstawić na swoje miejsce. Nie obelstwo czy rozargnienie? (j. kr.)

PIORKIEM PO MIEŚCIE



— Po co pan zawieszil tę książkę? Bardziej odpowiednią byłaby tu książka zażalenia! (j. kr.)

Automaty biletowe w „12”

Jemy jeden z takich właśnie automatów w akcji. (wit)



Jak już informowaliśmy, w wozach motorowych tramwajów linii 12 zamontowano od dzis automaty do sprzedaży biletów. Na zdjęciu prezentu-

Grypa „hoi sie” słońca

Wiosenne słońce jest sprzymierzeńcem w walce z wirusami grypy.

Tożec epidemiolodzy łódzcy śledząc bacznie nie tylko liczby nowych zachorowań ale także aurę - są optymistami. Skłonni są twierdzić, że chociaż nasilenie grypy niewątpliwie trwa to jednak do epidemii w tym roku dojść nie powinno. W sobotę zanotowano nawet spadek zachorowań w stosunku do poprzednich dni tygodnia.

Wczorajszy dzień, jak zwykle, poniedziałek, przyniósł znów wzrost nowych przypadków grypy i chorób „grypopodobnych”, ale ilości nie są jeszcze znaczne. Dopiero dzis będzie można dokonać porównania z poniedziałkiem sprzed tygodnia. Pod opieką epidemiologów znajduje się aktualnie 5 szkół łódzkich. Bądźmy więc dobrej myśli nie zapominając jednocześnie o profilaktyce przeciwgrypowej. (Kas)

SIGNIFY

PO CO SĄ KASY? W ubiegłą niedziele o godz. 11.30 na dworcu PKS w Łodzi kasa nie sprzedawała biletów do autobusu odjeżdżającego o godz. 12.15 w kierunku Konina. Kasjerka twierdziła, że bilety można otrzymać w autobusie. No tak, ale po co w takim razie są kasy, skoro kasjerka wyręcza kierownika autobusu? (j. kr.)

Oczywiście daremnie. Skończyło się na „Karolinie”. I wielkim rozczarowaniu 20 uczestników „ich pierwszego balu”, które nie da się porównać z żadnym rozczarowaniem tego typu dorosłych.

Studniówka bez orkiestry

wiem zespół młodzieżowy pod kierownictwem dyplomanta Wyższej Szkoły Muzycznej - Sławomira Mirowskiego, który występował gdzie indziej, prawdopodobnie za wyższą opłatą, niż oferowała mu szkoła, nie czując się nawet w obowiązku zawiadomić szkoły o tym, że zmienił decyzję. Doprawdy przykry to brak poczucia obowiązku i podstawowych zasad rzetelności zawodowej. (woj)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. MO 07 400-00 500-00
Pogot. Ratunkowe 609-09
Kom. MO m. Łodzi 252-22
Pogot. Energet. 334-28
Straż Pożarna 08
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

OPERETKA ul. Północna 47/51 g. 19 „Sewastopolski wale”
TEATR 715 (Traugutta 1) nieczynny
TEATR NOWY (Więckowskiego 15) godz. 19.15 „Faust”
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Lekcja”

MUZEJA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne godz. 11-18.
MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) nieczynne.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (Pl. Wolności 14) czynne godz. 10-16.

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) „Wystawa plakatu japońskiego”

CO? gdzie? Kiedy?

SALON FOTOGRAFII (A. Struga 2) Wystawa fotografii Demeter Balla. Czynna od godz. 13-18.
ZOO (ul. Konstancyńska 6/10) czynne w g. 9-16 (kasa czynna do godz. 15.30).

KINA

POLONIA — „Wielki skok” od lat 16 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA — „Niedziela sprawiedliwości” od lat 16 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — „Kobiety, szczyt się” (panorama) od lat 16 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POLESIE (Fornałskie 37) „Bajki” godzina 14
„Trzej muskietierowie” II seria (franc.) od lat 16 g. 15, 17, 19
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Rece nad miastem” (wi.) od lat 16 g. 18, 20
POKOJ (Kazimierza 6) Program krótkometrażowy: „Zrodło”, „General i matka”, „Niedziela nad morzem”, „Było nie było 1/2”

KRONIKA studencka

GRUPY — W CENTRUM UWAGI
Ostatnie plenum RO ZSP za jego się m. in. oceną pracy organizacji w zakresie podnoszenia efektywności studiów i stażów pracy.

W Klubie Dziennikarza

„Tom Jones”
Klub Dziennikarza zaprasza na projekcję filmu prod. angielskiej pt. „Tom Jones”

Jutro koncert orkiestry reprezentacyjnej Wojska Polskiego

Jutro — 23 lutego o godz. 16.30 i 19 w sali Filharmonii (Narutowicza 20) odbędzie się koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego

„KOCHAĆ” tylko w kinach studyjnych

W związku z licznymi zapyтанiami Czytelników informujemy, iż szwedzki film Donnera „Kochać” z Harriet Andersson (magroda za kreację aktorską w Wenecji — 1964) i Zbigniewem Cybulskim, wyświetlany w roku

Nowe przepisy celne

Na ten temat naszymi Czytelnikami przez NTU 303-04 w czwartek, 24 bm, w godz. 13-14.30 rozmawiać będzie naczelnik Urzędu Celnego w Łodzi

Jan Wawrzyńczak

Proponujemy tematy:
Zwolnienia od cła
Przepisy dotyczące ulg dla osób, które przebywały za granicą służbowo
Mienie osób wyjeżdżających na pobyt stały za granicę lub przybyszących do Polski
Co turysta może wywieźć za granicę
Co przywieźć
Upominki

Bałuckie rzemiosło

Na Bałutach znajdują się 654 warsztaty rzemieślnicze, tj. około piątej części wszystkich tego rodzaju placówek łódzkich. DRN opracowała plan rozwoju rzemiosła swojej dzielnicy do roku 1970.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr KUDEWICZ — specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 14-16, ul. 22 Lipca 4 1803/3
Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109 m. 6
KORONSKA Henryka, lekarka ginekolog przyjmuje 17-18, Zielona 16

KURSY KROJU, szycia

modelowania I, II, III stopnia, wyrobu kapeluszy damskich i kwiatów sztucznych, wyrobu kołder organizuje TKWP. Zapisy codziennie Odańska 16 (szkoła) godz. 8-13 721 k
SZKOŁA Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42 kursy dla początkujących. Taniec „Dzajw” — zbiorowo, indywidualnie. Zapisy codziennie

UNIEWAŻNIA

się dowód rejestracyjny na samoloty, m-ki „Star C-60” IO-02-55 oraz naczepy Sanowag IO-3438, stanowiących własność III Oddziału WP-PRK, ul. Główna 24. 989/k
WYTWÓRNIA Filmów Oświatowych w Łodzi unieważnia zagubioną legitymację służbową Haliny Adler, Kilińskiego 210 18629 g
UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczęć podług nr 8 Brznicznika Szkoła Podstawowa nr 149 w Łodzi 18660 g
DZIAŁ I lutego zginał 4-miesięczny pies pelicki, jasnobrązowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem na adres Zielna 7-a m. 28, tel. 501-50 godz. 9-18 18653 g

MAGISTRA INŻYNIERA ARCHITEKTA

z uprawnieniami na stanowisko projektanta lub starszego projektanta, magistrów inżynierów lub inżynierów z uprawnieniami o specjalności — instalacje sanitarne na stanowiska projektantów lub starszych projektantów oraz inżynierów lub techników na stanowiska kalkulatorów budowlanych lub instal. sanitarnych przyjmie zarząd Miastoprojekt Łódź, ul. Andrzeja Struga 16. 933/k
MAGAZYNIERA ze znajomością części wymiennych do sprzętu rolniczego oraz 6 prac. fizycznych do służby wartowniczej zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Łodzi, ul. Obr. Staingrada 118. Bliższych informacji udziela dział kadr, telefon 275-29. 947/k
BETONIARZY, robotników budowlanych, elektryka-konserwatora z III grupą bhp, maszynistów na lokomotywę spalinalną z uprawnieniami, mistrzów i inżynierów budowlanych z uprawnieniami, techników budowlanych i technika mechanika — zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa”, Łódź, ul. Gagarina 13. 972/k

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Km. 1037/83.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, rewiru I M. Rózewski, mający kancelarię w Łodzi, ul. Mokra 21 na podstawie art. 867 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 marca 1966 r. o godz. 14 we wsi Ciesny Sady, grom. Emilia — odbędzie się licytacja ruchomości składających się z 2 swni macior, 2 warchlaków, 1 krowy i 8 owiec oszacowanych na łączną sumę zł 15.150, należących do Hieronima i Zofii małż. Matusiak. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

UNIEWAŻNIA

Łódzka Wytwórnia Środków Odzieżowych w Łodzi, ul. Wólczańska 45/47 zawiadamia o zagnieciu zezwolenia na zakup kalki hektograficznej i zaświadczenia rej. nr D-1603 — wydanych dnia 26. IX. 1962 r. przez Wojew. Urząd Kontr. Prasy, Publik. i Widowisk w Łodzi. 1003/k

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy Transportowo-Warsztatowo-Produkcyjna „Ster” w Łodzi, ul. Wodna nr 4/6 w oparciu o zarządzenie ministra komunikacji z dnia 1. VIII. 1960 r. Monitor Polski nr 66, poz. 315 ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż 2 samochodów osobowych, marki FSO-M-20. 1) nr podwozia 025183, nr silnika 100368, nr rej. IW-0474, nr inwent. 5, stopień zużycia 75%. Cena wywoławcza zł 30.100, 2) nr podwozia 81522, nr silnika 99527, nr rej. IW-0071, nr inwent. 146, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza zł 30.000. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne oraz osoby prywatne. Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia. Samochody zgłoszone do przetargu oglądać można w dni robocze na terenie spółdzielni przy ul. Wodnej nr 4/6 w godzinach 10-12. Osoby pragnące wziąć udział w przetargu, obowiązane są do wpłacenia wadium 10% ceny wywoławczej w kasie spółdzielni, ul. Wodna nr 4/6 najpóźniej w przeddzień przetargu. 956/k

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy Transportowo-Warsztatowo-Produkcyjna „Ster” w Łodzi, ul. Wodna nr 4/6 w oparciu o zarządzenie ministra komunikacji z dnia 1. VIII. 1960 r. Monitor Polski nr 66, poz. 315 ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż 2 samochodów osobowych, marki FSO-M-20. 1) nr podwozia 025183, nr silnika 100368, nr rej. IW-0474, nr inwent. 5, stopień zużycia 75%. Cena wywoławcza zł 30.100, 2) nr podwozia 81522, nr silnika 99527, nr rej. IW-0071, nr inwent. 146, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza zł 30.000. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne oraz osoby prywatne. Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia. Samochody zgłoszone do przetargu oglądać można w dni robocze na terenie spółdzielni przy ul. Wodnej nr 4/6 w godzinach 10-12. Osoby pragnące wziąć udział w przetargu, obowiązane są do wpłacenia wadium 10% ceny wywoławczej w kasie spółdzielni, ul. Wodna nr 4/6 najpóźniej w przeddzień przetargu. 956/k

